



---

## Państwo solidarne z fiskusem

---

Andrzej Blikle



**Spis treści**

	Strona
Czy wiesz, że...	3
Synteza	4
Podatek CIT	5
Podatek PIT	8
Konsekwencje dla gospodarki	9

*Projekt został zrealizowany przy wsparciu udzielonym przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego oraz budżetu Rzeczypospolitej Polskiej w ramach Funduszu dla Organizacji Pozarządowych.*

*Czy wiesz, że:*

- Przy obecnej konstrukcji podatku CIT, nawet firma wykazująca straty może być zmuszona do płacenia podatku od zysku, którego faktycznie nie ma. Podstawą do naliczania podatku CIT jest bowiem zysk brutto powiększony o dodatkowe koszty, a nie sam zysk brutto, jak się zwykle uważa.
- Przedsiębiorstwa zmuszone są do odprowadzania podatku od składek na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Jednak składka na PFRON już sama w sobie jest podatkiem. W rezultacie firmy muszą odprowadzać podatek od podatku.
- Przedsiębiorstwa mają prawo przekazać nieodpłatnie instytucjom charytatywnym żywność nadającą się do konsumpcji, ale nie nadającą się do sprzedaży, np. z powodu bliskiego terminu granicznego rekomendacji do spożycia, o wartości nie wyższej niż 10% swoich dochodów. Jeżeli firmy przekroczą ten limit muszą płacić podatek, gdyby jednak przedsiębiorstwa wyrzuciły tę żywność do śmietnika podatku nie musiałyby płacić.
- Przedsiębiorstwo jest organizmem społecznym, który daje pracę nie tylko wszystkim swoim pracownikom, ale też pracownikom swoich kooperantów i kooperantów tych kooperantów. Osłabiając przedsiębiorstwa wysokimi podatkami osłabiamy ich zdolność do rozwoju, tworzenia nowych miejsc pracy i podnoszenia wynagrodzeń.
- Firma, która wynajmie samochód, który dowozi pracowników do zakładu pracy ma obowiązek traktować koszt takiego dojazdu jako przychód pracownika i tym samym musi odprowadzać od niego podatek PIT. W rezultacie, pracownik korzystający z takiego świadczenia od pracodawcy otrzymuje z tego tytułu mniej „na rękę” niż przedtem.
- Pomimo tego, że od wejścia Polski do Unii Europejskiej w poszukiwaniu pracy za granicą wyjechało około 2 mln Polaków, bezrobocie nadal utrzymuje się na poziomie 1,8 mln osób. Dzieje się tak, gdyż wyjechali nie bezrobotni, ale ludzie opuszczający swoje miejsca pracy.
- Ponad 11% polskich firm z sektora MSP bezskutecznie poszukuje pracowników, podczas gdy bez pracy wciąż pozostaje około 12% wszystkich aktywnych zawodowo. W konsekwencji, pracodawca często zmuszony jest tolerować przejawy niesubordynacji ze strony pracowników, gdyż zdaje sobie sprawę, że będzie miał problemy z zapelnieniem wolnego etatu po zwolnieniu pracownika.

Jakie koszty ponosi gospodarka Polski i społeczeństwo w wyniku złych przepisów podatkowych? Jak przepisy te wpływają na sytuację na rynku pracy, czyli na zatrudnienie i bezrobocie? Na te i inne pytania uzyskasz odpowiedź po lekturze niniejszego „Zeszytu FOR”.

*Synteza:*

- Wbrew swojej nazwie podatek od zysku brutto przedsiębiorstw (CIT) nalicza się nie od zysku brutto, ale o tenże zysk powiększony o koszty nie będące kosztami uzyskania przychodu. Od kilkunastu lat w Polsce wydłużała się lista takich kosztów niepodatkowych nie tylko wtedy gdy zmniejszono stopę podatku CIT, ale także wtedy gdy ta stopa pozostawała bez zmiany. Przy tak definiowanym podatku firma może mieć stratę, a mimo to zapłaci podatek.
- Zwraca uwagę kuriozalność wielu kosztów nie będących kosztami podatkowymi. Na przykład przedsiębiorstwa zmuszone są do odprowadzania podatku od składek na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, które same w sobie są już podatkiem. Co więcej, państwo obciąża podatkiem przedsiębiorstwa w sytuacji ewidentnej i niezawinionej straty, na przykład takiej jak koszty zaniechanych inwestycji, jak i wtedy gdy decydują się one przekazać na cele charytatywne żywność nadającą się do konsumpcji, ale nie nadającą się do sprzedaży o wartości powyżej 10% dochodów. Niedorzeczność przepisów ukazuje się również w konieczności tymczasowego odprowadzania podatku od płaconych w terminie składek na ZUS, co stanowi nieoprocentowany kredyt od przedsiębiorstwa dla państwa rolowany z miesiąca na miesiąc.
- Innym negatywnym aspektem jest stałe zaskakiwanie podatnika nowymi przepisami podatkowymi oraz wymaganie dokumentów, których przedsiębiorstwa nie są w stanie dostarczyć. Takie praktyki zaburzają plany przedsiębiorstw w sposób niespodziewany podnosząc koszty ich funkcjonowania. Kolejnym ważnym aspektem utrudniającym działanie przedsiębiorstw jest różna interpretacja przepisów przez organy skarbowe, co w istotny sposób zwiększa niepewność prowadzenia działalności
- Wiele przepisów podatkowych wymierzonych jest wprost w ludzi mniej zamożnych. Taka sytuacja dotyczy na przykład opodatkowania podatkiem PIT takich świadczeń pracodawcy dla pracowników jak dowożenie do pracy czy wydawanie posiłków, ale także udzielanie pracownikom rabatów przy zakupie firmowych produktów. Każdy taki gest ze strony firmy jest zazdrośnie śledzony przez fiskusa i w rezultacie pracownik korzystający z takich świadczeń otrzymuje mniejszą pensję „na rękę”. Ponadto firma często nie jest nawet w stanie poinformować swoich pracowników, ile każdy z nich zapłaci miesięcznie podatku za tego typu świadczenia dodatkowe.
- Polacy wyjeżdżają za granicę bo polskie firmy, przytłoczone ciężarami podatkowymi i regulacyjnymi, nie mogą im zaoferować konkurencyjnych warunków. Mimo to bezrobocie nadal jest wysokie bo wyjeżdżają głównie osoby opuszczające swoje miejsca pracy, na które brak jest odpowiednich kandydatów. W rezultacie płace rosną, mimo że nie rośnie ich wydajność. Pracownicy odchodzą także do nieuczciwych firm, które ubezpieczają tylko na część kwoty wynagrodzenia płacąc w ten sposób więcej „na rękę” niż uczciwi pracodawcy. W ten sposób nieuczciwa konkurencja odbiera uczciwym pracodawcom niższymi cenami klientów a wyższymi wynagrodzeniami pracowników.

## 1. Podatek CIT

W latach trzydziestych ubiegłego wieku modne było w Warszawie opowiadanie absurdalnych żarcików. Jeden z nich zatytułowany *Sztuczka matematyczna*  $2+2=5$  opowiadał Antoni Słonimski. Sztuczkę tę — mówił Słonimski — pokazujemy wraz z pomocnikiem. Najpierw na oczach publiczności dodajemy 2 do 2, co daje oczekiwany rezultat 4. Następnie nasz pomocnik zręcznie zajmuje czymś uwagę publiczności, a my w tym czasie niepostrzeżenie dorzucamy do otrzymanej sumy jedynkę. Tym to sposobem już po chwili oczom zgromadzonych widzów ukazuje się zgoła niespodziewany wynik.

*Mimo, iż stopa podatku CIT zmniejsza się...*

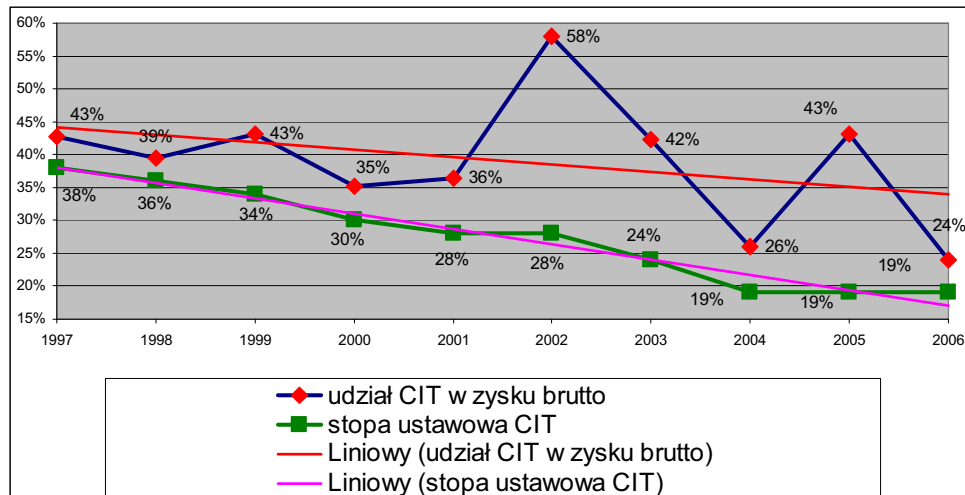
Pan Antoni nie przewidywał zapewne, że jego sztuczka znajdzie jakże praktyczne zastosowanie w Ministerstwie Finansów III RP. Otóż od kilkunastu już lat jesteśmy świadkami stopniowego obniżania stopy podatku CIT, co niezmiennie odbywa się przy dźwięku fanfar i w świetle kamer telewizyjnych. W roku 1992 mieliśmy stopę 40%, w roku 1997 już 38%, w roku 2000 — 30%, a dziś mamy 19%. Panie posłanki i panowie posłowie ochoczo naciskają guzik i podnoszą ręce, a polska gospodarka staje się coraz bardziej konkurencyjna i zachęcająca dla zagranicznych inwestorów o czym kolejni prezydenci RP donoszą w swoich dyplomatycznych podróżach. Jednakże, w jakiś czas po ogłoszeniu kolejnego obniżenia stopy podatku CIT, już bez fanfar i kamer przeprowadza się prosty a jakże skuteczny zabieg zwiększenia listy tzw. *kosztów nie będących kosztami uzyskania przychodu*. Tu osobom mniej biegłym w ustawie o podatku CIT należy wyjaśnić, że wbrew swojej nazwie *corporate income tax*, co przekłada się na *podatek od zysku brutto*, podstawą do naliczenia podatku CIT nie jest zysk brutto, ale tenże zysk powiększony o owe koszty nie będące kosztami uzyskania przychodu. W ślad za zmniejszaniem stopy podatku CIT podążało więc wydłużanie listy kosztów niepodatkowych rekompensujących tę „stratę”. Niższą stopę stosowano do wyższej podstawy. Zresztą tę listę wydłuża się i modyfikuje również w okresach, kiedy stopa CIT nie maleje. Tak się też stało w okresie ostatnich dwunastu miesięcy, gdy z 62 pozycji urosła ona do ponad 70.

*....wydłużenie listy kosztów niepodatkowych niweluje pozytywny wpływ takich obniżek, w efekcie...*

Ustawa o podatku dochodowym od osób prawnych	stopa	liczba tytułów kosztów nie będących kosztami uzyskania przychodu
z 31 stycznia 1989	40%	21 (art.11 ust.1)
z 15 lutego 1992 stan z 17 stycznia 2007	19%	ponad 70 (art.16 ust.1 i art. 16a do 16m)

W związku z takim stanem rzeczy udział podatku CIT w zysku brutto firmy A.Blikle Sp. z o.o. w latach 1997 do 2006 wahał się w granicach od 24% do 58% co pokazuje wykres na Rys.1.

Rys.1 Dynamika rzeczywistej (dla firmy A.Blikle) i ustawowej stopy podatku CIT



*...nawet firma wykazująca stratę może być zobligowana do odprowadzania podatku.*

*Ustawa o CIT nakazuje płacić podatek od podatku, co więcej...*

*...przedsiębiorstwa muszą płacić podatek od ewidentnej i niezawinionej straty oraz...*

*...od działalności charytatywnej, kiedy wielkość darowanej żywności przekracza 10% dochodu firmy, a nawet...*

Przy tak definiowanym podatku CIT firma może mieć stratę, a mimo to zapłaci podatek. Warto też zwrócić uwagę na kuriozalność wielu kosztów nie będących kosztami podatkowymi. Oto kilka przykładów.

Pierwszy z nich (od roku 2003) to obowiązkowa składka na PFRON (Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych). W naszej firmie jej roczna wysokość w roku 2006 wyniosła 144 tys. zł. Od tej kwoty — będącej w rzeczy samej podatkiem! — należy zapłacić podatek CIT.

Drugi przypadek (wprowadzono również w roku 2003), to koszty zaniechanych inwestycji. W naszym przypadku oznaczało to zwrot podatku po wycofaniu się z adaptacji budynku wynajętego na naszą nową pracownię produkcyjną, wycofaniu się ponieważ już po podpisaniu umowy dysponentem budynku okazał się być syndyk, a nie firma z którą podpisaliśmy umowę. W takim przypadku pojawia się też obowiązek zwrotu odliczenia VAT, bowiem takie odliczenie nie należy się od kosztów nie będących kosztami uzyskania przychodu. Jest to wyjątkowo perfidny przepis, bowiem ryzyko gospodarcze jest inherentnym atrybutem każdej gospodarczej działalności. Solidarne państwo chce jednak ciągnąć zysk nie tylko z zysku przedsiębiorstwa, ale też z jego ewidentnej i niezawinionej straty.

Trzeci, to koszty związane z nieodpłatnym przekazywaniem instytucjom charytatywnym żywności nadającej się do konsumpcji, ale nie nadającej się do sprzedaży, np. ze względu na bliski termin graniczny rekomendacji do spożycia (w roku 2004 ograniczono listę instytucji na rzecz których darowizny podlegają odliczeniu). Tych darowizn mamy prawo przekazać do 10% naszych dochodów, od pozostałej wartości płacimy podatek.



Gdybyśmy tę żywność wyrzucili do śmietnika podatku nie musielibyśmy płacić.

*...od wypłacanych w terminie składek na ZUS.*

Czwarty przypadek (rok 2005) brzmi całkiem niewinnie, a jednak jednorazowo pozbawił polskie przedsiębiorstwa lekko licząc około miliarda złotych<sup>1</sup>. Zabieg polegał na tym, że kilka lat temu do listy kosztów niepodatkowych dodano koszt niezapłaconych składek ZUS. Na pozór taki zapis jest całkiem logiczny — skoro składka nie została zapłacona, to jak może być kosztem podatkowym? I byłby całkiem logiczny gdyby napisano „niezapłaconych w terminie składek ZUS”. Rzecz w tym, że zgodnie z tzw. zasadą memoriałową przed wprowadzeniem nowelizacji składka od wynagrodzeń za grudzień stawała się kosztem podatkowym w grudniu, choć płacona była w styczniu. Teraz w grudniu nie jest kosztem podatkowym, w związku z tym od jej wysokości trzeba zapłacić podatek. Składka stanie się kosztem podatkowym w styczniu, więc od niej nie zapłacimy podatku, zapłacimy jednak podatek od składki za luty itd. Państwo jednorazowo pożyczycyło od wszystkich firm podatek od miesięcznej składki ZUS, który co prawda w następnym miesiącu oddaje, ale niezwłocznie pobiera nowy. Jest to więc dla państwa nieoprocentowany kredyt rolowany z miesiąca na miesiąc. Zostanie zwrócony — oczywiście bez odsetek — gdy firma zakończy działalność.

*Przedsiębiorstwa narażone są na negatywny wpływ częstych zmian przepisów podatkowych, a dodatkowo...*

Inny negatywny aspekt manipulacji z podatkiem CIT, to stałe zaskakiwanie podatnika nowymi przepisami w tej sprawie. Dla przykładu w roku 2007 wprowadzono zasadę skazującą nas na amortyzację zakupionego i wyremontowanego w zeszłym roku budynku nowej pracowni przez 40 lat, chyba, że potrafimy przedstawić dokument wskazujący datę, kiedy budynek został oddany do użytku przez jego pierwszego właściciela w latach 1970-tych, czyli w głębokim okresie PRL, gdy w firmach państwowych mało kto dbał o takie formalności. Gdy układaliśmy model przepływów gotówkowych dla naszego przedsięwzięcia, okres amortyzacyjny wynosił 10 lat, i pod taki model braliśmy w banku kredyt, który teraz trzeba spłacać.

*...różna interpretacja skomplikowanych przepisów zwiększa niepewność prowadzenia działalności gospodarczej.*

W bieżącym roku otrzymaliśmy od fiskusa jeszcze jeden „prezent”. Od nowego roku kosztem podatkowym nie są koszty reprezentacji. Zapis wydawałoby się prosty, okazuje się kolejnym przepisem, który zwiększa niepewność prowadzenia działalności. Dla fiskusa reprezentacją może być wszystko, również ubranie ekspedientki. Według interpretacji urzędu reprezentacją jest też trawa i kwiatki sadzone wokół siedziby firmy. Więc ma być brzydko i szaro? Do tego dochodzi wspomniany już przepis z ustawy o VAT, że jeżeli wydatki nie są zaliczone do kosztów uzyskania przychodów, to podatnik traci prawo do odliczenia podatku VAT. W przypadku zakwestionowania jakiegoś kosztu przez urząd, podatnik jest karany podwójnie, za CIT i za VAT. Pamiętajmy też, że podatnik nie zawsze wie w momencie zakupu, czy dany towar zostanie przeznaczony na potrzeby reprezentacji. Najpierw odlicza VAT, potem musi sporządzać przy każdej okazji korektę deklaracji. Najprostszy przykład, to kawa i pączek dla kontrahenta, co do których nie ma jasności, czy jest to koszt uzyskania

<sup>1</sup> Licząc, że w Polsce mamy około 2 mln firm aktywnych, jeżeli każda zapłaciła średnio 500 zł tego podatku (nasza zapłaciła 40 tys. zł) to fiskus zyskał około miliarda złotych.

przychodów. Należy więc nie tylko zapłacić od nich CIT, ale też zwrócić uprzednio uwzględnione odliczenie VAT. A gdybyśmy kontrahentowi po tym spotkaniu wręczyli upominek, np. w postaci naszych wyrobów o wartości przekraczającej 100 zł, to mamy dodatkowy obowiązek wystawienia mu deklaracji PIT-8c z tytułu uzyskanego przez niego w ten sposób przychodu. To samo dotyczy klienta, któremu taki upominek wręczamy w ramach obsługi reklamacji.

Dodatkowym negatywnym dla firm aspektem manipulacji z kosztami niepodatkowymi jest fakt, że nadal są one kosztami księgowymi. Obniżają więc zysk brutto, co ma niebagatelne znaczenie dla wizerunku firmy, choćby w rozmowie z bankiem o kredycie. Warto też wspomnieć, że żadne z wymienionych tu przypadków kosztów niepodatkowych nie znajdowały się w ustawie z roku 1989.

*Oslabiając przedsiębiorstwa wysokimi podatkami osłabiamy ich zdolność do tworzenia nowych miejsc pracy i do podnoszenia wynagrodzeń.*

Jest jeszcze jeden aspekt związany z podatkiem CIT, na który chciałbym zwrócić uwagę — aspekt społeczny. Otóż utarło się w mediach przekonanie i powiedzenie, że podatek CIT płacą przedsiębiorcy. W społecznej świadomości przedsiębiorca to człowiek, który ma dużo (lub za dużo) pieniędzy, odebranie mu więc jakiejś ich części jest szlachetnym czynem godnym Janosika. Państwo solidarne odbierze bogatym, a da biednym. Zwracam się więc z apelem do wszystkich piszących o gospodarce, aby pamiętali, że podatku CIT nie płacą przedsiębiorcy, ale przedsiębiorstwa. To bardzo ważna różnica, przedsiębiorstwo jest bowiem organizmem społecznym, który daje pracę nie tylko wszystkim swoim pracownikom, ale też pracownikom swoich kooperantów i kooperantów tych kooperantów. Oslabiając przedsiębiorstwa wysokimi podatkami osłabiamy ich zdolność do rozwoju, do tworzenia nowych miejsc pracy i do podnoszenia wynagrodzeń.

## 2.

### **Podatek PIT**

O ile solidarne państwo może od biedy udawać, że ma moralny tytuł by odbierać bogatym, to znacznie trudniej o taki tytuł, gdy chodzi o ludzi mniej zamożnych.

*Państwo solidarne nie tylko nie ma obiektywności, aby odbierać bogatym, ale...*

W tym roku uruchomiłem we wsi Bielawa pod Warszawą nową pracownię cukierniczą. Moi pracownicy rozpoczynają tam pracę o godz. 7:00 rano, a że niektórzy dojeżdżają do Warszawy pociągami, np. z Żyrardowa, na podróż w jedną stronę tracą więc nierzadko od 2 do 3 godzin. Aby skrócić ich podróż firma wynajęła mikrobus, który wozi pracowników ze stacji metra Wilanów do naszej pracowni i z powrotem. Niestety, koszt tego mikrobusu mamy obowiązek potraktować jako przychód pracownika i opodatkować go podatkiem PIT. W rezultacie, pracownik korzystający z mikrobusu otrzymuje z tego tytułu o kilkadziesiąt złotych mniej „na rękę”, niż do tej pory. I na tym nie koniec. Pracownikowi dolicza się przychód jedynie wtedy, gdy jechał mikrobusem i dolicza się go każdorazowo w wysokości ilorazu kosztu kursu przez liczbę jadących danym kursem osób. Jeżeli więc jedzie mniej osób, to za dany kurs płacą one więcej podatku. W tej sytuacji firma nie jest nawet w stanie poinformować swoich pracowników, ile każdy z nich zapłaci miesięcznie podatku za mikrobus.

*...nakłada niesprawiedliwe obciążenia również na mniej zamożną część społeczeństwa.*



To zresztą tylko jeden przypadek z większej grupy beneficjów jakie firma chciałaby ofiarować swoim pracownikom. Kolejne to wydawanie posiłków, czy też udzielanie pracownikom rabatów przy zakupie naszych produktów. Każdy taki gest ze strony firmy jest zazdrośnie śledzony przez fiskusa, który chce mieć z tego również coś dla siebie.

Zadaję sobie pytanie, o czym myślały panie posłanki i panowie posłowie naciskając guzik i podnosząc rękę?

### 3. *Konsekwencje dla gospodarki*

*Pomimo tego, że Polacy wyjeżdżają za granicę bo polskie firmy, przytłoczone podatkami i regulacjami, nie mogą im zaferować konkurencyjnych warunków...*

*...to bezrobocie nadal jest wysokie ponieważ wyjeżdżają głównie osoby opuszczające swoje miejsca pracy, na które brak jest odpowiednich kandydatów.*

Szacuje się, że od wejścia Polski do Unii Europejskiej około 2 mln Polaków wyjechały szukać pracy za granicą. Wyjechali, bo polskie firmy przytłoczone ciężarami podatkowymi i wieloma innymi barierami rozwoju,<sup>2</sup> nie mogły im zaferować konkurencyjnych warunków pracy. Mimo to bezrobocie nadal utrzymuje się na poziomie 1,8 mln. Dzieje się tak, bo wyjechali nie bezrobotni, ale ludzie opuszczający swoje miejsca pracy. Niestety na te miejsca brak odpowiednio przygotowanych kandydatów. To oczywiście powoduje, że płace rosną, mimo że nie rośnie wydajność firm. Co gorsza, ta wydajność spada, bo dziś często musimy płacić więcej za gorszą pracę. Mówił mi znajomy przedsiębiorca, że nigdy nie wie, ilu z jego pięciu pracowników stawi się do pracy. Toleruje jednak takie postępowanie, bo nie znajdzie nikogo na ich miejsce. Jak doniosła Gazeta Wyborcza z 11.10.07 powołując się na PKPP Lewiatan, w ostatnim okresie ponad 11% firm z sektora MSP bezskutecznie poszukuje pracowników. Pracowników poszukuje równie bezskutecznie firma A.Blikle. Zatrudnimy od zaraz cukierników, sprzedawców, kelnerów i kucharzy. Nasi pracownicy odeszli do firm, które „na rękę” płacą więcej niż my. Cóż z tego, że ubezpieczają na połowę tej kwoty. A państwo nie chroni uczciwego przedsiębiorcy przed nieuczciwą konkurencją, która nie płacąc podatków nie tylko odbiera nam niższymi cenami klientów, ale też i wyższymi wynagrodzeniami pracowników.

Autor wyraża podziękowanie pani Joannie Smakulskiej, dyrektorowi finansowemu firmy A.Blikle Sp. z o.o., za dostarczenie wielu danych wykorzystanych w niniejszym artykule.

<sup>2</sup> W październiku 2004 powstał przygotowany przez IPSOS na zlecenie Banku Światowego i zawierający ponad 300 stron raport Bariery administracyjne związane z podejmowaniem i prowadzeniem działalności gospodarczej w Polsce — ocena.